

*ks. Piotr Kroczek\**

## NATURALIZACJA PRAWA KANONICZNEGO W OPTYCE PRAWODAWCZEJ

**Streszczenie.** Obecnie toczy się dyskusja na temat naturalizacji prawa – celów, koncepcji, modeli, efektów tego zjawiska. Z tego powodu, że prawo Kościoła katolickiego jest prawdziwym prawem, wspomniana dyskusja może być przeniesiona na obszar tego właśnie prawa. W związku z tym można sformułować następujący problem zawarty w pytaniach: czy jest możliwa naturalizacja prawa kanonicznego, a jeżeli tak, to w jaki sposób ta naturalizacja miałaby przebiegać? Niniejszy artykuł jest skromną próbą zaprezentowania zagadnienia naturalizacji prawa w kontekście prawa kanonicznego. Jako pierwsze zostało pokazane prawo kanoniczne jako zjawisko naturalne i jako zjawisko, które można „unaturalnić”. Następnie zostały zademonstrowane przykłady naturalizacji *sensu largo* i *sensu stricto*. Ostatnia część artykułu zawiera kilka wskazówek i zasad istotnych dla procesu naturalizacji prawa kanonicznego. Wniosek jest następujący: naturalizacja musi być zauważona przez prawodawcę kościelnego, lecz naturalizacja prawa kanonicznego powinna być dokonywana w ograniczony sposób w zgodzie i z poszanowaniem dla specyficznych cech prawa kanonicznego.

**Słowa kluczowe:** naturalizacja prawa, prawo kanoniczne, prawodawstwo, Kościół katolicki, ustawodawca.

Współcześnie toczy się dyskusja na temat naturalizacji prawa – koncepcji lub modeli tego zjawiska; określa się sens i cel naturalizacji prawa, a także stawia pytania o to, czy prawo znaturalizowane jest efektywniejsze od prawa nieznaturalizowanego (Brożek 2015; Załuski 2013; Stelmach i in. 2015).

Korzystając z tego, że prawo kanoniczne, rozumiane jako prawo Kościoła katolickiego, jest prawdziwym prawem, czyli posiada prawny charakter oraz inne cechy prawa powszechnie przyjmowane w ogólnej teorii prawa (Kroczek 2012, 38), można tę dyskusję spróbować interpolować na forum kanoniczne.

Celem artykułu jest zbadanie możliwości naturalizacji prawa kanonicznego. Ten problem badawczy zostanie przedstawiony głównie w perspektywie prawodawczej, czyli zadań prawodawcy kościelnego.

---

\* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Nauk Społecznych, Katedra Prawa Rodzinnego. [kroczek@gmail.com](mailto:kroczek@gmail.com).

## 1. PRAWO KANONICZNE – FENOMEN NATURALNY LUB FENOMEN DAJĄCY SIĘ „UNATURALNIĆ”

Termin „naturalizacja prawa” kojarzy się *prima facie* z naturą, czyli stanem naturalnym, pierwotnym, przyrodzonym, niezmienionym przez zewnętrzne czynniki (Podsiad 2000, 546). Pytania, które można stawiać jako pierwsze, powinny zatem brzmieć: 1) Czy prawo kanoniczne jest fenomenem naturalnym? – oraz, niezależnie do odpowiedzi na pierwsze pytanie – 2) Czy prawo kanoniczne jako system prawny trzeba unaturalnić, czyli zwiększyć obecność prawa naturalnego w prawie kanonicznym?

**Ad 1.** Odpowiadając na pytanie, czy prawo kanoniczne jest fenomenem naturalnym, trzeba pokazać genezę prawa jako fenomenu występującego w Kościele i ustalić, czy to zjawisko ma charakter naturalny, czy też inny. Na gruncie kanonistyki istnieją pewne rozbieżności w odpowiedziach na powyższe pytanie. Dają się one sprowadzić do dwóch stanowisk.

Po pierwsze, niekiedy uznaje się, że prawo w Kościele, podobnie jak w innych ludzkich społecznościach, jest naturalną konsekwencją społecznej natury człowieka – *ius est in natura*, lub też *natura hominis socialis est*. Tak więc konieczność istnienia prawa wyraża zasada *ubi societas, ibi ius* (Ciceron 2016, *De legibus*, Liber 1 § 28, § 42; *De officiis*, Liber 1 § 20–22, Liber 3 § 21–28; *De finibus*, Liber 3 § 66). Prawo ma więc w tym ujęciu pochodzenie naturalne.

Jednakże stanowisko to, słusznie w odniesieniu do społeczności ziemskich takich jak państwa, nie bierze pod uwagę tego, że Kościół jako społeczność nie jest wyłącznie wspólnotą ludzką w sensie jego pochodzenia i składu osobowego. Społeczność ta nie jest dziełem wyłącznie ludzi. Jej przyczyną sprawczą jest wola i działanie założyciela Kościoła – Jezusa Chrystusa. Kościół to także rzeczywistość złożona, która zrasta się z pierwiastka Boskiego i ludzkiego (Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II 1965, nr 8). W konsekwencji prawa socjologiczne, choćby wspomniana zasada *ubi societas, ibi ius*, nie są pełnym wytłumaczeniem genezy prawa w Kościele.

Drugie stanowisko opiera się na poszukiwaniu genezy Kościoła w jego głównym celu. Tym celem jest troska o *salus animarum* (kan. 1752). W tym stanowisku bierze się pod uwagę to, że spoiwem łączącym członków Kościoła jest przede wszystkim wiara w Jezusa Chrystusa. Inne więzi, czysto ludzkie, nie mają kluczowego znaczenia. Przedstawiciele tego stanowiska twierdzą, że genezą prawa w Kościele jest jedynie wola Jezusa, który po prostu chciał, aby Kościół zaistniał i to zaistniał z własnym prawem. Prawo kanoniczne jest więc fenomenem endogenicznym istniejącym wyłącznie pomiędzy wiernymi, a wynikającym z natury Kościoła – „*Ius canonicum e natura Ecclesiae manare*” (*Praefatio*, XX). „Prawo istnieje w Kościele, bo tak chciał jego Założyciel Jezus Chrystus, a nie dlatego, że musi prawo istnieć we wszystkich ludzkich społecznościach” (Kroczek 2011, 55).

Drugie z prezentowanych stanowisk bardziej przekonująco pokazuje, skąd wzięło się prawo kanoniczne. Bierze bowiem pod uwagę więcej czynników charakteryzujących wyłącznie Kościół jako specyficzną wspólnotę. W tym ujęciu prawo w Kościele jest fenomenem nadnaturalnym, bowiem zamierzonym przez Boga i wypływającym z natury wspólnoty zawierającej pierwiastek Boski – nadnaturalny. Owszem, można by powiedzieć na gruncie tego stanowiska, że pochodzenie prawa kanonicznego jest naturalne, lecz tylko w tym sensie, że jest ono konieczne.

Trzeba pamiętać przy tym, że Kościół, mimo obecności w nim pierwiastka Boskiego, nie jest pozbawiony cech charakterystycznych dla każdej ludzkiej społeczności. Dlatego też możliwe jest badanie go jako społeczności przy pomocy metod socjologicznych.

**Ad 2.** Unaturalnienie prawa kanonicznego, rozumianego tu jako system prawny, może być pojmowane jako proces zmierzający do zwiększenia obecności prawa naturalnego i przywrócenia decydującego wpływu prawa naturalnego na konkretne regulacje prawne. Tak ujęta „naturalizacja prawa” ma na celu ściśle powiązanie prawa stanowionego z prawem naturalnym. Nie przesądza się przy tym o konkretnym modelu prawa naturalnego, lecz zakłada istnienie prawa naturalnego jako takiego.

Znana jest powszechnie wśród prawników i dobrze opisana historia rozwoju myśli prawnonaturalnej oraz zwykle jej przeciwstawianej myśli prawnopozytywistycznej (Sobański 1978a, 28–29). Nie trzeba więc jej tu przytaczać. Należy jednak w tej perspektywie umieścić prawo kanoniczne.

Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. wyróżnia *expressis verbis*: prawo Boże pozytywne (*lex divinae poistive*), prawo Boże naturalne (*lex divine naturale*) (kan. 199, nr 2), prawo czysto kościelne (*lex mere ecclesiasticis*) (kan. 7) i prawo świeckie (*lex civilis*) (kan. 22). Ten podział pokazuje kluczowe elementy kanonicznego systemu prawnego. Dla Kościoła więc prawo naturalne, *nota bene* o pochodzeniu Boskim, jest więc jednym z najważniejszych źródeł regulacji prawnych także w tym sensie, że w hierarchii ważności norm stoją najwyżej: prawo Boże naturalne oraz prawo Boże pozytywne. Z punktu widzenia doktryny katolickiej to boskie pochodzenie prawa naturalnego nie może być inne (KKK, nr 198). Dla Kościoła Najwyższym Prawodawcą jest sam Bóg.

Jednakże, co dość interesujące, nie ma we wspomnianym wyżej głównym akcie normatywnym Kościoła łacińskiego wprost skodyfikowanego prawa naturalnego. W poprzednim Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 r. w dwóch kanonach, a mianowicie w kan. 1068 § 1 oraz w kan. 1405, prawodawca taką kodyfikację *expressis verbis* artykułował. Nie oznacza to jednak, że brak w obecnym kodeksie odniesień do prawa naturalnego. Można takie odnaleźć w kan. 1163 § 2, kan. 1165 § 2 czy kan. 1299 § 1 – nie są więc one liczne. Jurysprudencja kanoniczna dopowiada, że kanony kan. 219–221 i kan. 1058 są zbudowane *implicite* na

prawie naturalnym (Sobański 2001, 58). Dlatego też, opierając się jedynie na tych wstępnych skojarzeniach i podstawowych wiadomościach, można powiedzieć, że naturalizacja prawa kanonicznego rozumiana jako przywrócenie oddziaływania prawa natury na prawo kanoniczne jest niepotrzebna.

Podsumowując ten punkt artykułu, można powiedzieć, że geneza prawa kanonicznego nie jest naturalna, lecz prawo kanoniczne jest naturalne w tym sensie, że jest prawem zakorzenionym w prawie naturalnym i w pełni z nim zgodnym. Bez tego zakorzenienia oraz bez zgodności to prawo nie miałyby mocy wiążącej.

## 2. NATURALIZACJA *SENSU LARGO* I *SENSU STRICTO*

Próbując głębiej poznać „naturalizację prawa” na forum świeckiej nauki prawa, trzeba stwierdzić, że termin ten rozumie się dwojako (Jakubiec 2014, 143–144; Załuski 2013, 289).

Po pierwsze, naturalizacja prawa *sensu largo* oznacza wykorzystanie osiągnięć współczesnej nauki (metod naukowych lub osiągnięć naukowych) do analizy prawa jako takiego lub rozwiązywania problemów prawnych (Brożek 2015, 25). Katalog dziedzin i dyscyplin naukowych jest bardzo szeroki. Można próbować go uporządkować zgodnie z rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz. U. 2011, Nr 179, poz. 1065). Biorąc pod uwagę szczególnie bliskie prawoznawstwu dziedziny nauki można, dla zobrazowania zagadnienia, zaliczyć do nauk humanistycznych takie dyscypliny naukowe jak: etnologia, filozofia, religioznawstwo, językoznawstwo, kulturoznawstwo; do nauk społecznych: nauki o polityce, pedagogikę, psychologię, socjologię; do nauk ekonomicznych: ekonomię, finanse. Oczywiście w warstwie regulacyjnej prawa, tzn. merytorycznej poprawności rozwiązań prawnych, ustawodawca powinien mieć odpowiednią wiedzę naukową dotyczącą każdego z obszarów rzeczywistości podlegających regulacji.

Po drugie, naturalizacja prawa *sensu stricto* to zastosowanie do rozwiązywania problemów prawnych metod naukowych lub osiągnięć naukowych głównie nauk z dziedzin biologicznych, takich jak neurobiologia, genetyka, kognitywistyka.

Pytanie, które w tym kontekście można postawić brzmi następująco: czy prawo kanoniczne powinno podlegać tak dwojście rozumianej naturalizacji? A ujmując problem w optyce prawodawczej: czy prawodawca kościelny powinien zainteresować się naturalizacją prawa *sensu largo* lub *sensu stricto* w swojej zawodowej pracy? Dalsza część artykułu ma posłużyć udzieleniu odpowiedzi na te pytania.

### 3. NATURALIZACJA PRAWA KANONICZNEGO

*Prima facie* wydaje się, że na obszarze prawa kanonicznego naturalizacja nie może znaleźć podatnego gruntu dla swojego rozwoju. Prawo kanoniczne jest bowiem prawem zbudowanym na teologii, a nawet twierdzi się, że w prawie kanonicznym światy prawa i teologii stają się organiczną jednością (Örsy 1992, 170). Ustalenia teologii leżą u podstaw rozumienia prawa kanonicznego jako fenomenu obecnego we wspólnocie wiernych, czyli *communio* (Sobański, 1978b, 39–60), kluczowych rozwiązań prawnych, np. w zakresie małżeństwa (Palmer 1981, 13–31), a nawet reguł sensu czynności konwencjonalnych (Kroczek 2013a, 55–73). W sytuacji, gdy podstawą rozwiązań prawnych są dogmaty lub przynajmniej teologiczne twierdzenia nieomyślne, to można mówić o niezmiennym teologicznym rdzeniu prawa kanonicznego (Kroczek 2014, 167–168).

Jednak, jak już wyżej wspomniano, „*Ius canonicum e natura Ecclesiae manere*” – prawo kanoniczne jest konieczną emanacją natury Kościoła. Konieczność ta może być rozumiana dwojako. Po pierwsze, jako konieczność ontyczna lub bytowa – prawo kanoniczne musiało zaistnieć, skoro zaistniał Kościół i musi być w Kościele jako niezbywalny element jego istnienia. Po drugie, jako konieczność jakościowa, czyli prawo kanoniczne musi być takie, jaki jest sam Kościół.

To drugie rozumienie konieczności istnienia prawa kanonicznego jako prawa o określonej jakości oznacza, że to droga Kościoła w świecie wytycza obszary działania prawa kanonicznego. Innymi słowy – to, co leży w optyce Kościoła, musi leżeć także w polu zainteresowania prawodawcy kanonicznego. Skoro więc Kościół ma podążać z duchem czasu i wypełniać swoją misję w świecie, aktualizując swoje struktury i nauczanie (por. kan. 204 § 1, kan. 710), to również prawo kanoniczne nie może pozostać niezmienne. Prawo to musi nadążać za zmianami w świecie i zmianami w Kościele.

#### 3.1. Naturalizacja *sensu largo* w prawie kanonicznym

Rzeczywiście, prawo kanoniczne musi być otwarte na osiągnięcia różnych nauk, przykładowo takich jak nauki o człowieku, społeczeństwie, kulturze, ekonomii (Kroczek 2014a, 163–176). Tak pojęta naturalizacja może dotyczyć zarówno prawa materialnego, jak i procesowego. Jednak może ona dotyczyć wyłącznie sfery zmiennej prawa, jakby zewnętrznej w stosunku do niezmiennego rdzenia, o którym była mowa wcześniej.

Jak można łatwo wykazać, prawo kanoniczne, szczególnie biorąc pod uwagę Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r., ale też inne dokumenty zawierające (co jest charakterystyczne dla dokumentów kościelnych) prawne normy, odwołuje się do różnych dziedzin wiedzy i nakazuje stosować ich naukowe zdobycze. Ma się to odbywać z ograniczeniami koniecznymi ze względu na personalistyczną wizję człowieka, która po Soborze Watykańskim II jest podstawą dla postrzegania

człowieka i rozwiązywania jego problemów – także w perspektywie prawnej (Burke 1996, 327–340).

Szczególnie liczne w prawie są odwołania do psychologii (Jakubiec 2014, 143). Po pierwsze, są to wskazówki dla adresatów norm, służące docenianiu przez nich psychologii. Przykładowo, w numerze 40 Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* (Ioannes Paulus PP. II 1992) papież Jan Paweł II naucza, że w konkretnych przypadkach i przy spełnieniu ściśle określonych warunków kierownictwo duchowe może być „wspomagane, ale nie zastępowane, przez pewne formy analizy czy pomocy psychologicznej”. Po drugie, mają one charakter pomocniczego traktowania tej dyscypliny (jej metod i osiągnięć) do podejmowania decyzji administracyjnych. Na przykład, kodeks w kan. 1051 nr 1 nakazuje, że gdy chodzi o dopuszczenie kandydatów do święceń, należy przeprowadzić odpowiednie badanie w celu wydania zaświadczenia o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego kandydata (zob. kan. 241 § 1). Gdy natomiast chodzi o użyteczność psychologii jako narzędzia sędziego do wymierzania sprawiedliwości, to w kodeksie jednym z tytułów nieważności małżeństwa są przyczyny natury psychicznej, które powodują, iż małżonek nie jest zdolny podjąć istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095 nr 3). W tych sprawach sędzia powinien skorzystać z pomocy jednego lub kilku biegłych, chyba że z okoliczności wyraźnie wynika, iż jest to beużyteczne (kan. 1680). Podobnie w prawie karnym, gdzie stanowi się o możliwości powstrzymania od wymierzenia jakiegokolwiek kary – „ilekroć przestępca miał jedynie niepełne używanie rozumu albo dopuścił się przestępstwa pod wpływem bojaźni, konieczności, wzburzenia uczuciowego lub w stanie nietrzeźwym bądź w innym podobnym wzburzeniu umysłu” (kan. 1345; zob. kan. 1324 § 1 nr 3).

Pewną ostrożność wobec psychologii widać natomiast w Dekrecie o formacji kapłanów *Optatam totius*, gdzie stanowi się o tym, że alumni powinni wieść życie „dostosowane w pełni do zasad zdrowej psychologii” (Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II 1966b, nr 3).

Kolejnym często pojawiającym się wątkiem naturalizacyjnym w prawie kanonicznym jest wykorzystanie fenomenu kultury. Kultura, jak naucza Sobór Watykański II, wypływa bezpośrednio z natury człowieka (Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II 1966a, nr 59). Zagadnienie kultury – jej rozmienia, wpływu na człowieka – oraz wielości kultur musi być w prawie obecne już na etapie stanowienia. Jeszcze większe znaczenie ma to zagadnienie przy wykładni tekstów prawnych. Ustawodawca i interpretator muszą korzystać z pomocy antropologów, filozofów, historyków, socjologów, lingwistów – czyli tych naukowców, których praca naukowa koncentruje się na przejawach kultury, bowiem przy ich pomocy problemy te powinny być rozwiązywane (Huels 1987, 250; Kroczek 2005).

Podobnie jak w przypadku psychologii, istotne są podstawy, na jakich opiera się badanie kultur ludzkich i znaczenie wyprowadzonych wniosków dla prawa. Zgodnie z teologicznym nauczaniem Kościoła kultura nie może być naczelną zasadą, według której prawo się stanowi, wykląda i później stosuje. Zasadą bowiem

– wziętą z teologii – jest to, że natura ludzka jest zraniona, choć nie jest całkowicie zepsuta w swoich siłach naturalnych i jest „poddana niewiedzy, cierpieniu i władzy śmierci oraz skłonna do grzechu” (KKK, nr 405). W konsekwencji kultura nie może być w prawie kanonicznym nadrzędnym czynnikiem kształtującym regulacje prawne. Jest zatem tylko czynnikiem pomocniczym.

Z powyższych egzemplifikacji płynie następujący wniosek: naturalizacja prawa *sensu largo* jest znana prawu kanonicznemu. Tak rozumiana naturalizacja prawa ma szerokie zastosowanie w warstwie normatywnej prawa. Nie nadaje się jednak do wytłumaczenia fenomenu prawa w Kościele oraz nie może ostatecznie określać podstawowych zasad tego prawa.

Niekiedy uważa się, że korzystanie z pomocy nauk szczegółowych w stanowieniu nie jest naturalizacją prawa, szczególnie gdy istnieje konieczność ustalenia faktów istotnych dla subsumcji prawa. Fakty te z natury podlegają pozaprawnym naukom (Brożek 2015, 25). Wydaje się, że pogląd ten na gruncie prawa kanonicznego nie jest słuszny. Prawodawca, dając bowiem możliwość lub nakazując korzystanie z osiągnięć naukowych, oddaje jakby pole prawoznawstwa innym dziedzinom wiedzy. Pozwala na łączenie norm kanonicznych oraz ustaleń naukowych w procesie podejmowania decyzji. Prawodawca kościelny mógłby, przykładowo, odwołać się wyłącznie do teologicznych twierdzeń lub do domniemań prawnych. Tak dzieje się w kan. 97 § 2: „Małoletni, przed ukończeniem siódmego roku życia, nazywa się dzieckiem i uważany jest za nieposiadającego używania rozumu”. Prawo nie przewiduje przeprowadzenia dowodu przeciwnego. Ciekawe, że dalsza część tego paragrafu brzmi następująco: „Po skończonym siódmym roku życia domniemywa się, że [małoletni] posiada używanie rozumu”. To domniemanie można obalić właśnie przy pomocy metod zaproponowanych przez psychologię.

Należy jednak zgodzić się, że efektem naturalizacji prawa nie jest wykorzystywanie wiedzy w zakresie merytorycznym, który obejmuje regulacja. Jedną z zasad prawodawcy jest zdanie: „Zdobądź odpowiednią wiedzę z zakresu rzeczywistości, która ma podlegać regulacji prawnej” (Kroczek 2012, 249). Po prostu bez tej wiedzy regulacja by nie powstała.

Należy więc postulować, aby prawodawca kościelny dobrze rozumiał człowieka i świat oraz posiadał w tym zakresie szeroką wiedzę pochodzącą z różnych nauk. Prawodawca powinien uwzględnić ten proces naturalizacji prawa rozumianej *sensu largo* w swojej pracy zawodowej.

### 3.2. Naturalizacja *sensu stricto* w prawie kanonicznym

Należy teraz zbadać, czy naturalizacja *sensu stricto* ma zastosowanie w kanonistyce. Można to zrobić poprzez analizę czynników wpływających na wychowanie.

Ogólnie sprawę ujmując, trzeba za Soborem Watykańskim II powiedzieć, że wychowanie jest procesem mającym na celu pełny rozwój osoby ludzkiej (Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II 1966b, nr 2). Rozwój

ten łączy więc *bonum physicum* z *bonum spirituale*. Szczegółowa definicja może brzmieć następująco: wychowanie to „całokształt zabiegów mających na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym oraz przygotowanie go do życia w społeczeństwie, słowem – pielęgnowanie, wychowanie i wykształcenie” (Kroczek 2013b, 10). „Wychowanie wymaga nauczania się wyrzeczenia, zdrowego osądu, panowania nad sobą, które są podstawą wszelkiej prawdziwej wolności” (KKK, nr 2223).

Gdy chodzi o wychowanie, prawo kanoniczne zawiera następujące założenia. Po pierwsze, człowiek powinien podlegać procesowi wychowania. Po drugie, człowiek z natury temu procesowi się poddaje. Rodzice mają obowiązek troszczyć się o chrześcijańskie wychowanie dzieci (kan. 226 § 2). Kościół i państwo, ale także różne instytucje, takie jak szkoła czy parafia, mają w tym procesie brać udział na zasadzie pomocniczości. Celem wychowania jest zarówno dobro konkretnej osoby, jak i dobro wspólne społeczności (kan. 795).

Tę katolicką wizję wychowania można zestawić z jednym z nurtów naturalizacji prawa, czyli z transhumanizmem. Ten nurt głosi możliwość moralnego ulepszenia natury człowieka za pomocą ingerencji biomedycznych, tj. neuro-, bio- i nanotechnologii (Birnbacher 2008, 95; Soniewicka 2015, 39). Powstały skutek takiej transformacji człowiek jest określany mianem „postczłowieka”. Ulepszenie mogłoby dotyczyć poza biologicznymi cechami (np. siła, wytrzymałość, inteligencja) także cech moralnych. W konsekwencji stanowione rozwiązania prawne powinny uwzględnić odmiennność „postczłowieka” od człowieka. To rozróżnienie dotyczyć by mogło zarówno samej odpowiedzialności karnej, jak i wymiaru kary. W tym ujęciu wolność jako czynnik umożliwiający określone zachowanie jawi się jako czynnik o charakterze wtórnym. Główną rolę w kształtowaniu człowieka ma nie tyle proces wychowawczy, podejmowany przez różne podmioty z zewnątrz czy samego człowieka w procesie samowychowania, ile zastosowana technologia.

Techniczne ulepszenie moralne człowieka może skutkować tym, że człowiek nie będzie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności za swoje czyny. Nie działał on bowiem *sua sponte*, czyli korzystając z wolnej woli, lecz w zakresie i w kierunku narzuconym mu przez zastosowaną technologię. Taki „nowy człowiek” nie może czynić źle – jest ograniczony przez technikę. W konsekwencji nie może być także nagrodzony za dobro – powstało ono jako konieczny wynik procesów technologicznych, a nie wyływało z wolnej decyzji o realizacji dobra.

Takie transhumanistyczne wykorzystanie naturalizacji prawa jest nie do przyjęcia przez prawodawcę kościelnego. Zgodnie z nauczaniem teologicznym – kluczowym dla regulacji kanonicznych – to „Wolność czyni człowieka podmiotem moralnym” (KKK, nr 1749), a w konsekwencji podmiotem odpowiedzialnym za swoje czyny i mogącym być podmiotem kar. Niektóre z tych kar mają *expressis verbis* służyć poprawie człowieka (zob. kan. 1312 § 1 nr 1). Zgodnie z nauką Kościoła ostatecznie to człowiek jako osoba jest podmiotem działania



i – co za tym idzie – odpowiedzialności moralnej za czyny. „Grzech jest czynem osobistym” (KKK, nr 1868), zaś „Źródłem grzechu jest serce człowieka i jego wolna wola” (KKK, nr 1853) – a nie jego geny. Katechizm cytuje w tym punkcie Ewangelię wg św. Mateusza: „Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. To właśnie czyni człowieka nieczystym” (Mt 15, 19–20). A w innym punkcie katechizmu grzech zakłada zgodę na tyle dobrowolną, by stanowił on wybór osobisty (KKK, nr 1859).

Poza tym skupienie się transhumanizmu na biologizmie redukuje wizję katolicką człowieka. Podstawowe w antropologii katolickiej jest twierdzenie, że człowiek jest jednością duszy i ciała (*corpore et anima unus*), a przez to łączy w sobie świat duchowy i materialny (KKK, nr 327). Kościół naucza, że każda dusza duchowa jest bezpośrednio stworzona przez Boga, nie jest ona pochodzenia ziemskiego i jest nieśmiertelna (KKK, nr 366). Zwolennicy przedstawionego kierunku wychodzą z założeń redukcjonistycznego naturalizmu, który próbuje wyjaśnić moralność w kategoriach biologicznych i z tych kategorii wywieść reguły postępowania indywidualnego i społecznego (Churchland 2013). W opinii Kościoła natomiast moralności nie da się zredukować do kategorii biologicznych ani też na poziomie biologicznym jej kształtować.

Wniosek z powyższych rozważań jest następujący: szczegółowe nauki biologiczne mogą odgrywać pewną pomocniczą rolę w ustanawianiu regulacji szczegółowych w prawie kanonicznym. Jednak ich zastosowanie jest niemożliwe, gdy założenia wzięte z tych nauk stoją w sprzeczności z doktryną teologiczną lub katolicką personalistyczną antropologią.

#### 4. KU MODELOWI NATURALIZACJI PRAWA KANONICZNEGO

Oczywiste jest, że prawo kanoniczne, jako prawdziwe prawo, nie może być zamknięte na prądy rozwojowe jurysprudencji, nawet jeżeli nie gwarantowałyby one sukcesu w postaci szerokiego rozwinięcia czy zastosowania tychże idei w praktyce. Prawodawca kościelny powinien przynajmniej orientować się w różnych tendencjach i dyskusjach związanych z rozwojem prawa tworzonego na gruncie państw – również z obszaru naturalizacji prawa.

Model naturalizacji prawa – czy to *sensu largo*, czy *sensu stricto* – jaki jest do przyjęcia na gruncie prawa kanonicznego, nie może być modelem radykalnym. Nie można bowiem wiedzy prawniczej sprowadzić do części wiedzy naukowej (Brożek 2015, 34). Normy mogą być w prawie kanonicznym jedynie na zasadzie pomocniczości zbudowane lub zmieniane na podstawie wiedzy naukowej, lecz wiedza naukowa nie może być ostatecznym wyznacznikiem ich istnienia czy normatywnej treści. Prawo kanoniczne nie jest normatywną formą wiedzy naukowej pochodzącej z nauk szczegółowych. Prawodawca może jedynie korzystać

z tej wiedzy, będąc motywowanym pryncypiami teologicznymi w rozwiązaniach prawnych i zachowując specyfikę prawa kanonicznego w formach działania.

Model naturalizacji prawa kanonicznego nie może też być modelem umiarkowanym. W tym modelu wiedza naukowa i wiedza prawnicza są powiązane, lecz na zasadzie superwencji lub innej podobnej relacji, ale słabszej od materialnej równoważności (Brożek 2015, 39). To prawda, że zmiana w prawie kanonicznym odbywa się pod wpływem nauki. Prawodawca nie może nie dostrzegać zmian, które odciskają piętno na prawie *in action*, ale – poprzez zmiany horyzontu czy metodologii wykładni prawa – także na prawie *in books*. Jednak nie można mówić o prostym przełożeniu czy emanacji wiedzy naukowej na normy.

Wydaje się, że model naturalizacji prawa kanonicznego musi być modelem minimalistycznym. Można dla jego opisanie skorzystać z definicji naturalizacji wiedzy prawniczej, która stanowi, że prawo powinno być w takim stopniu znaturalizowane, w jakim da się to pogodzić z teologicznymi i filozoficznymi pryncypiami leżącymi u podstaw prawa kanonicznego oraz prawnymi założeniami nieobalnymi – *praesumptio iuris ac de iure* (kan. 97 § 2; kan. 99; Brożek 2015, 46). Te pryncypia i założenia powinny podlegać weryfikacji i – gdy to konieczne – zmianom. Jest to możliwe. One bowiem nie należą do *hard core* katolickiej doktryny.

Dla zilustrowania procesu naturalizacji można prześledzić genezę kan. 1095 nr 3. Ten przepis został sformułowany i wprowadzony do Kodeksu prawa kanonicznego pod wpływem argumentów dostarczonych z dwóch źródeł. Pierwszym źródłem był postęp nauk medycznych i biologicznych związanych oceną stanu psychicznego człowieka (*quaestiones facti*). Drugim źródłem była kodyfikacja prawa Bożego oraz logiczne wyprowadzenie tej regulacji z już istniejących w kodeksie przepisów (*quaestiones iuris*).

Opierając się na tym przykładzie, można postulować, aby prawodawca rozważył odejście lub zmianę kodeksowych filozoficznych pryncypiów – założeń dotyczących wiedzy, woli, intencji człowieka. Opierają się one bowiem na starożytnych kategoriach (np. kan. 1057 § 1; Örsy 1980, 37) i nie korespondują z ustaleniami współczesnej nauki. Dzięki takiemu zabiegowi możliwe będzie szersze włączenie naturalizacji do prawodawstwa kanonicznego.

Podsumowując, można powiedzieć, że naturalizacja prawa powinna leżeć w optyce prawodawcy kościelnego. Ustalenie zakresu jej oddziaływania na forum prawa kanonicznego wymaga uwzględnienia specyfiki Kościoła i jego prawa. Wysiłek ten jest jednak konieczny po to, aby – poprzez dostosowanie do wymogów kanonicznych rozwiązań zaproponowanych przez kolegów prawników – mógł przyczynić się do rozwoju swojej dyscypliny.

## BIBLIOGRAFIA

- Benedict PP. XV. 1917. „Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus”. *Acta Apostolicae Sedis* 9 (2): 11–456.
- Birnbacher, Dieter. 2008. „Posthumanity, Transhumanism and Human Nature”. W *Medical enhancement and posthumanity*. Red. Bert Gordijn, Chadwick F. Ruth. 95–106. Dordrecht: Springer.
- Brożek, Bogdan. 2015. „O naturalizacji prawa”. W *Naturalizm prawniczy: interpretacje*. Red. Jerzy Stelmach, Bartosz Brożek, Łukasz Kurek, Katarzyna Elias. 24–47. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Burke, Cormac. 1996. „Renewal, Personalism and Law”. *Forum* 7: 327–340.
- Churchland, Patricia S., Mateusz Hohol, Natalia Marek. 2013. *Moralność mózgu: co neuro nauka mówi o moralności*. Kraków: Copernicus Center Press.
- Ciceron. 2016. *De legibus, De officiis, De finibus*. <http://www.thelatinlibrary.com/cic.html> [dostęp 14.04.2016].
- Huels, John M. 1997. „Interpreting Canon Law in Diverse Cultures”. *The Jurist* 47: 249–293.
- Ioannes Paulus PP. II. 1983. „Codex Iuris Canonici”. *Acta Apostolicae Sedis* 75 (II): 1–301. Tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski. Poznań: Pallottinum.
- Ioannes Paulus PP. II. 1992. „Adhortatio apostolica postsynodalis Pastores dabo vobis de Sacerdotum formatione in aetatis nostrae rerum condicione”. *Acta Apostolicae Sedis* 84: 657–804. Tekst polski: *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do duchowieństwa i wiernych o formacji kapłanów we współczesnym świecie*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM.
- Jakubiec, Marek. 2014. „O relacji pomiędzy filozofią nauki a jurysprudencją w świetle problematyki naturalizacji prawa”. *Logos i Ethos* 2: 137–152.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. 2002. Poznań: Pallottinum.
- KroczeK, Piotr. 2005. „Problem interpretacji prawa kanonicznego w świetle pluralizmu kulturowego”. *Analecta Cracoviensia* 37: 509–516.
- KroczeK, Piotr. 2011. „Prawo we wspólnocie Kościoła”. W *Wspólnoty opisane. Zjawisko wspólnotowości w perspektywie interdyscyplinarnej*. Red. M. Kocpyk. 53–62. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej.
- KroczeK, Piotr. 2012. *The art of legislation: the principles of lawgiving in the Church*. Kraków: Unum Publishing House.
- KroczeK, Piotr. 2013a. „Teologiczne podstawy reguł sensu czynności konwencjonalnych i norm kompetencyjnych w prawie kanonicznym i ich konsekwencje dla decyzji prawodawczych”. *Annales Canonici* 9: 55–73.
- KroczeK, Piotr. 2013b. *Wychowanie: optyka prawa polskiego i prawa kanonicznego*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.
- KroczeK, Piotr. 2014. „*Ius sequitur vitam*, czyli o niektórych czynnikach zmian w prawie”. *Studia Socialia Cracoviensia* 6: 163–176.
- Łuszczynska, Małgorzata. 2006. „Prawo natury a prawo stanowione – dwa antagonistyczne ujęcia filozofii prawa”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius* 52/53: 87–108.
- Örsy, Ladislav M. 1980. „The Interpreter and His Art”. *The Jurist* 40: 27–56.
- Örsy, Ladislav M. 1992. *Theology and Canon Law: new horizons for legislation and interpretation*. Collegeville: Liturgical Press.
- Palmer, Paul F. 1981. „Konieczność teologii małżeństwa”. *Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny* 5: 13–31.
- Podsiad, Antoni. 2000. *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.

- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz. U. 2011, Nr 179, poz. 1065.
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II. 1965. „Constitutio dogmatica *Lumen gentium* de Ecclesia”. *Acta Apostolicae Sedis* 57 (1): 5–75. Tekst polski: Sobór Watykański II. 2008a. *Konstytucja dogmatyczna o kościele „Lumen gentium”*. Poznań: Pallottinum.
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II. 1966a. „Declaratio *Gravissimum educationis* de educatione Christiana”. *Acta Apostolicae Sedis* 58: 728–739. Tekst polski: Sobór Watykański II. 2008b. *Gravissimum educationis. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*. Poznań: Pallottinum.
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II. 1966b. „Decretum *Optatam totius* de institutione sacerdotali”. *Acta Apostolicae Sedis* 58: 713–727. Tekst polski: Sobór Watykański II. 2008c. *Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totius”*. Poznań: Pallottinum.
- Sobański Remigiusz. 1978a. „Ustawa kościelna – *ordinatio rationis* czy *ordinatio fidei*?”. *Collectanea Theologica* 48 (1): 28–29.
- Sobański Remigiusz. 1978b. „Model Kościoła – tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego”. *Prawo Kanoniczne* 21 (1–2): 39–60.
- Sobański, Remigiusz. 2001. *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Soniewicka, Marta. 2015. „Transhumanizm: kilka uwag na temat filozoficznych źródeł sporu o ideę biomedycznego ulepszania moralnego”. *Ethics in Progress* 6: 38–55.
- Stelmach, Jerzy, Bartosz Brożek, Łukasz Kurek, Katarzyna Eliaasz. 2015. *Naturalizm prawniczy: interpretacje*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Załuski, Wojciech. 2013. *Game Theory in Jurisprudence*. Kraków: Copernicus Center Press.

pr. Piotr Kroczek

## NATURALIZATION OF CANON LAW IN THE LEGISLATIVE PERSPECTIVE

**Abstract.** Currently, there is a discussion about naturalization of law, e.g. about aims, concepts, models, effects of a such phenomenon. Due to the fact, that the law of the Catholic Church is a genuine law, the discussion can be relocated into this area and the problem can be formulated in the following questions: is naturalization of canon law possible and if it is, what would it be like? The paper is a modest attempt to present the issue of naturalization in the context of canon law. First, canon law is presented as a natural phenomenon and the phenomenon which can be naturalized. Next, the examples of naturalization *sensu largo* and *sensu stricto* in canon law are demonstrated. The last part offers some guidelines and principles for the process of the naturalization of canon law. The conclusion is that naturalization must be noticed by the church legislator, but the naturalization of canon law must be done in a limited way with coherence and respect for the unique characteristics of canon law.

**Keywords:** naturalization of law, canon law, legislation, Catholic Church, legislator.